

Przygotowa? paszport

Tematem dzisiejszej liturgii s?owa jest zmartwychwstanie.

Stary Testament ?wiadczy, ?e ju? przed Chrystusem istnia?a wiara w zmartwychwstanie na ko?cu czasów. W narodzie wybranym jednak nie wszyscy w to wierzyli. Faryzeusze tak, a saduceusze nie. Do tego odnosi si? w?a?nie rozmowa Jezusa z nimi. W tle tej rozmowy s?yszeli?my wspania?e ?wiadectwo siedmiu m?odych Machabeuszów, którzy pewni, ?e po ?mierci czeka ich zmartwychwstanie i ?ycie wieczne, m??nie przyj?li katusze, byle nie zdradzi? Bo?ego Prawa.

Wiara w zmartwychwstanie nabra?a jednak zupe?nie nowej mocy po zmartwychwstaniu Jezusa, bo po raz pierwszy w historii by?o to wydarzenie potwierdzone przez naocznych ?wiadków. Aposto?owie spotykali Jezusa zmartwychwsta?ego wielokrotnie, rozmawiali z Nim, mogli dotkn?? Jego ran, jedli razem z Nim, prze?yli kolejne Jego cuda i widzieli Go wst?puj?cego do nieba. To prze?ycie sta?o si? podstaw? ich g?oszenia Dobrej Nowiny w ca?ym wtedy znanym ?wiecie. Wiarygodno?? tego g?oszenia stanowi?o w?a?nie ich ?wiadectwo, ?e Jezus zmartwychwsta? i ?yje.

Zmartwychwstanie Jezusa jest najwi?kszym i najwa?niejszym wydarzeniem historii ludzko?ci, bo swoim zmartwychwstaniem Jezus pokona? ostatecznie najbole?niejszy? konsekwencj? grzechu pierwotnego, która dotyczy nas wszystkich: ?mier?. Teraz ?mier? nie jest ju? stacj? ko?cow? naszego ?ycia, lecz przystankiem granicznym mi?dzy ziemi? i Niebem, przy którym b?dzie kontrola paszportowa, by sprawdzi?, czy otrzymali?my ju? wiz? do wej?cia do Raju, czy jeszcze musimy j? za?atwi? przez mo?e d?ugi czas pobytu w „poczekalni”, lub czy jeste?my, nie daj Bo?e, „persona non grata”, bo niech?tna i niezdolna do ?ycia w Niebie. Tak, bo w Niebie trzeba umie? ?y?, a tego ?ycia trzeba si? nauczy?. W Niebie uczestniczy si? bowiem w ?yciu samego Boga, ?yje si? Bo?ym ?yciem.

Tutaj trzeba si? koniecznie na chwil? zatrzyma?, by u?wiadomi? sobie, na czym mo?e polega? Bo?e ?ycie. Sam Jezus objawi?, ?e Bóg jest Mi?o?ci? i dlatego jest Trójc?, bo mi?o?ci? nie mo?na ?y? w pojedynk?. ?ycie Osób Trójcy ?wi?tej jest mi?o?ci? wzajemn?. Bo?e ?ycie cechuje niesamowite szcz??cie, którego Bóg chce udzieli? innym bytom. Dlatego stworzy? nas podobnych do siebie. Ka?dy z nas to Jego dziecko, osoba rozumna i wolna, powo?ana, by zasmakowa?, ju? tu na ziemi, chocia? jeszcze w?ród trudów i cierpie?, troch? szcz??cia ?ycia Bo?ego. Tak? mamy wspania?? mo?liwo??. Czy dobrze j? wykorzystamy? Warto sobie u?wiadomi? jedn? rzecz: w Niebie nie ?yje si? w pojedynk?. W Niebie nie ?yje suma ?wi?tych, lecz komunია ?wi?tych. ?wi?ci nie ?yj? tylko w jedno?ci z Bogiem, lecz równie? w jedno?ci mi?dzy sob?.

A jak my ?yjemy? Czy nam wystarczy nasze osobiste d??enie do ?wi?to?ci, czy czujemy potrzeb? budowania bardziej braterskich wi?zów z bra?mi i siostrami, z którymi modlimy si? razem, na przykad, podczas tej Mszy ?wi?tej? Czy po Mszy ?wi?tej rozmawiamy cho? chwil? mi?dzy sob?, by bardziej pozna? si? i bardziej uczestniczy? w rado?ciach i w cierpieniach, jedni wobec drugich? Warto uczy? si? ?y? w mi?o?ci do Boga, do braci i do siebie nawzajem, by mie?

paszport gotowy do przejścia przez granicę, z życia ziemskiego na drugą stronę, do Raju. W modlitwie Ojciec nasz, której sam Jezus nas nauczył, powtarzamy codziennie: „Bóg wola Twoja, jako w Niebie TAK i na ziemi”. „Jako w Niebie TAK i na ziemi”. Jak ważne jest to porównawcze TAK! Każda chwila jest darem i szansą, by uczyć się realizować to TAK. Warto wykorzystać je jak najlepiej.

ks. Roberto